GŁOS POMORSKI

Nr. 228 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 3000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale** ogło szeniowym na stronie 8-łamowej 2000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 6-go października 1923.

Telefon nr. 50 i 51.

Stresemann złożył dymisję gabinetu.

Berlin, 4. 10. (Pat.) Po długich naradach i usiłowaniach doprowadzenia do kompromisu gabinet Rzeszy zebrał się późną nocą na narady. Po skończeniu posiedzenia Stresemann udał się do Prezydenta Rzeszy i złożył na jego ręce dymisję całego gabinetu.

Stresemann ponownie kanclerzem Rzeszy.

Gabinet mieszczański. Frakcja socjal-demokratyczna uchwaliła odrzucić ustawę o pełnomocnictwach dla kanclerza w dziedzinie socjalnej i politycznej.

Berlin, 4. 10. (Pat.) Prezydent Rzeszy powierzył Stresemannowi misję utworzenia nowego gabinetu

Stresemann dażyć będzie do utworzenia gabinetu mieszczańskiego.

Frakcja socjal-demokratyczna uchwaliła 61 głosami przeciw 54 odrzucić część ustawy o pełnomocnictwach dla kanclerza w dziedzinie socjalnej i politycznej oraz nie zgodzić się na żadne dalsze rokowania. Powodem, który skłonił frakcję do tej decyzji było stanowisko, zajęte przez przewodniczącego związków zawodowych Leiparta, który sprzeciwił się zniesieniu 8-godzinnego dnia pracy. Na temże posiedzeniu postanowiono, aby socjal-demokratyczni członkowie gabinetu podali się do dymisji.

W Zagłębiu Ruhry pracę podjęto.

Düsseldorf, 4. 10. (Pat.) Z licznych miejscowości donoszą o wznowieniu pracy. Dyrekcje poszczególnych kopalni, między innemi rządowej kopalni pruskiej, weszły w porozumienie z komisją kontrolną w sprawie wznowienia dostaw w naturze. Odezwa czterech największych związków górniczych w Gelsenkirchen wzywa górników do natychmiastowego podjęcia pracy.

Drezno, 4. 10. (Pat.) Socjaliści odmówili wejścia w porozumienie z komunistami.

Po rozwiązaniu „Reichstagu" -- dyktatura.

Berlin, 4. 10. (Pat.) Po dymisji gabinetu mówią o rozwiązaniu Reichstagu. Stronnictwa mieszczańskie przygotowują plan dyktatury niemiecko-narodowej.

System rządów na modłę Kahra miałby być rozszerzony na całe państwo. Stosunek do dyktatury w Bawarji ukształtował się w ten sposób, że obecnie rozważane jest, czy ma być stwierdzone faktyczne wyodrębnienie się Bawarji od Rzeszy niemieckiej, czy też ma być rozszerzony system Kahra na całe Niemcy.

Artylerzyści bądźcie gotowi.

Monachjum, 4. 10. (Pat.) Generalny komisarz państwowy zawiesił dziś dziennik „Völkischer Beobachter" za przedrukowanie odezwy pod tytułem: Artylerzyści bądźcie gotowi!

W Japonji znowu trzęsienie ziemi.

TOKIO, 4. 10. (Pat.) W Tokio i Osaka odczuto dziś przed południem bardzo silne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy pouciekali z domów.

Krwawe rozruchy drożyźniane w Zabrzu.

Policja państwowa strzelała do tłumów. — 7 osób zabitych, 14 odniosło ciężkie rany

Katowice, 4. 10. (Pat.) Z Zabrza donoszą: Wczoraj przyszło tu do poważnych wykroczeń ludności, która doprowadzona do rozpaczy okropną drożyzną tłumnie demonstrowała na ulicach. O godz. 6 wieczorem nagle z pewnego domu przy ul. Następcy tronu padły strzały, wskutek których dwie osoby ranione zostały śmiertelnie. Tłum zaatakował urzędników policji, wówczas policja zaczęła strzelać do tłumu. Siedem osób zostało zabitych na miejscu, a 14 odniosło ciężkie rany.

Metropolita Szeptycki złożył hołd Prezydentowi Rzplitej.

Spała, 4. 10. (Pat.) W dniu 4 bm. p. Prezydent Rzplitej przyjął o godz. 10 przed poł. metropolitę lwowskiego obrządku grecko-katolickiego ks. Andrzeja Szeptyckiego, który przybył do Spały z Poznania. W czasie audjencji złożył ks. metropolita hołd p. Prezydentowi Rzplitej i zapewnił Go, że jako obywtel polski lojalnie (?!) będzie się zachowywał względem państwa polskiego w całej swej działalności.

Załoga parowca „Eksjoe" zbunto ała się,

Wiedeń, 4. 10. (PAT). Do „Neue Freie Presse' donoszą z Londynu, że załoga norweskiego parowca „Eksjoe,, znajdującego się na Morzu Czarnem pod wpływem propagandy bolszewickiej zbuntowała się i cząść marynarzy uciekła na łodziach na wybrzeże rosyjskie.

* * *

Berlin, 4. 10. (PAT), O ut crzeniu się nowego rzadu wiadomo dotychczas, to tylko, że dr. Stresemann uchyla się od tworzenia rządu koalicyjnego, skłonny jest natomiast utworzyć gabinet fachowy.

Na wypadek utworzenia dziś gabinetn, bedzie sejmowi Rzeszy przedłożona natychmiast ustawa, o nadzwyczajnych pełnomocnict ach. Ponieważ do uchwalenia tej ustawy potrzeba większości 2 3 głosów, jest prawdopodobne że o ile socjal-demokraci nie powstrzymają się od głosowania, ustawa nie znajdzie większości i w takim razie nastąpi roz iązanie parlamentu i dyktatura prwicy

Warszawa, 4. 10. (PAT) Urzędy pocztowe z urządzeniem telefonicznem Piotrków-Kujawski i Radziejów, powiat Nieszawa otrzymały połączenie telegraficzne zapomocą aparatów Morse'a z Włocławkiem i Kołem

*

Zawieszenie pism komunistycznych.

Drezno, 4, 10. (PAT.) Głównodowodzący wojsk w Saksonji zawiesił wszystkie pisma komunistyczne w kraju z powodu obrazy prezydenta Rzeszy, ministra finansów i ministra spraw wewnętrznych, zawartej w odezwie partji komunistycznej, ogłoszonej we wszystkich pismach komunistycznych,

Giełda pieniężna

z dnia 5 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0.00[09]
Dolary Stanów Zjedn.	470.000
Franki francuskie	27.600
„ belgijskie	23.500
„ szwajcarskie	83.900
Fund szterling ang.	2.137.500
Liry włoskie	21.100
Guldeny holenders	185.000
Korony szweckikie	125.000
Korony duńskie	82.700
Korony norweskie	74.100
Korony czeskie	13.950

No y komisarz rządu w Warszawie.

Warszawa, 4, 10 (PAT). Minister spraw wewn. poruczył p. J. Jarmołowiczowi, naczelnikowi wydz. porządku publicznego M. S. Wewn. pełnienie obowiązków komisarza rządu na m, s, Warszawę..

Warszawa, 4. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych przyjął prośbę prof. Alfreda Halbana o zwolnienie go z funkcji przewodniczącego subdelegacji polskiej dla Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Paryż, 4. 10. (Pat.) Wojskowy gubernator Paryża gen. Gourand zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby Francja miała anektować zagłębie Ruhry. Aneksja kraju o 8 miljonach ludności tworzyłaby stałe niebezpieczeństwo dla Francji.

Kłopoty „Zielonej wyspy".

Grudziądz, 5 października.

W wyzwolonej męczeńskiej i na wskroś katolickiej Irlandji piętrzą się znowu trudności, które grożą nowemi politycznemi niespodziankami.

Oto w kraju tym, podobnie, jak we wszystkich prawie krajach europejskich, zgrupowały się stronnictwa polityczne **w dwa wielkie odłamy,** zwalczające się zacięcie. Mianowicie wszyscy Irlandczycy dzielą się na dwa wielkie stronnictwa: „Pro-Trenty-Party" i „Anti-Trenty-Party", (stronnictwo za traktatem i stronnictwo przeciw traktatowi).

Na 32 hrabstw, na które dzieli się Irlandja, 6 leżących na północy wyspy ma ludność protestancką i anglo-saksońskiego pochodzenia,, a reszta posiada ludność **celtycką i katolicką;** owe 6 hrabstw południowych stanowi kraj ściśle rolniczy — znaleść więc jakiś „modus vivendi" między niemi jest prawie niepodobieństwem. Ludność hrabstw północnych była zawsze i jest dotąd, nie wyjmując nawet zamieszkałej mniejszości katolickiej, **przeciw oderwaniu Irlandji od Anglji,** podczas gdy mieszkańcy hrabstw południowych katolicy, łącznie z mniejszością protestancką, pragną takiej autonomji kraju, która równa się prawie jego **oderwaniu od metropolii.**

Na mocy odnośnych układów z r. 1920 i 1921 otrzymały owe 7 hrabstw północnych prawo oddzielnego istnienia, jako „Irlandja Północna", podczas gdy reszta kraju utworzyła t. zw. „Wolne państwo." Obie te części miały posiadać każda dla siebie rząd i parlament, a oprócz tego miała zostać utworzoną „Rada wszechirlandzka", rodzaj Izby wyższej, dla pośrednictwa w sprawach obie części kraju obchodzących.

Prezydent Wolnego Państwa Irlandzkiego, **Cosgrave,** przeprowadziwszy przyjęcie do Ligi Narodów, zamierzał obecnie przystąpić do wytyczenia granic między niem a Irlandją północną" w myśl par. 12 układu angielsko-irlandzkiego.

Paragraf ten przewidywał utworzenie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli obu stron interesowanych i delegata Anglji jako przewodniczącego. Ale, najniespodziewaniej, **rząd Irlandji północnej odmówił wysłania przedstawiciela** do tej komisji, motywując swoją odmowę tem, **że nie uznaje „Wolnego Państwa Irlandzkiego."**

To stanowisko rządu północno-irlandzkiego (rezydującego w Belfaście) wywołało w Londynie wielką konsternację, a w Dublinie, stolicy „Wolnego Państwa", **niesłychane oburzenie.**

Rząd angielski obawia się, aby ten krok ze strony północnej Irlandji nie przyczynił się **do rozdmuchania zarzewia dopiero co stłumionego buntu w „Wolnem państwie",** na czele którego stał de Valera dubliński.

Nieszczęsna Irlandja znalazła się znów w przededniu groźnych niepokojów.

Redukcja urzędników.

Grudziądz, 5 października.

Na wczorajszem zebraniu Ztw. Lud. Nar. minister skarbu zawiadomił, że w dniu 1 października **skreślono 8,395 etatów urzędniczych,** a mianowicie:

W min. Poczt. i telegr. 1318.
„ Zdrowia publicznego 1766
„ Pracy i Opieki społ. 400
„ Reform rolnych 323.
„ Kontrola państwa 400
„ Prokuratorja 160.
„ Rolnictwa 100.
„ Spraw wojskowych 2 000,
„ Przemysłu i handlu 50.
„ Robót publicznych 350.
„ Skarbu 40
„ Koleji (w centrali) 53
„ „ w dyrekcji 1 000
„ Spr. wewn. 600
„ Spr. zagran. 135

Dalsze redukcje są zamierzone.

Przy tej sosobności minister Kucharski zaznaczył, że fałszywe jest mniemanie, **jakoby główne wydatki płynęły na min. spraw wojskowych.** Prawdziwą pompą ssącą jest min. kolei. Ogólna **redukcja obejmuje 40 000 ludzi,**

„Dokąd idą Niemcy?"

Jeden z wyższych urzędników rządu francuskiego oświadczył, że trudno dziś przepowiadać, jakim torem potoczą się wypadki niemieckie. —

Należy rozróżnić dwie cechy niemieckiego kryzysu: upadek przemysłu niemieckiego, który utracił w s z e l k i e w a r u n k i r o z w o j u, pozatem chaos, z którego usiłuje skorzystać obóz prawicowy. —

Co do biernego oporu w Zagłębiu Ruhry, to wprawdzie Streseman zapowiedział koniec biernego oporu, zarazem próbując wprowadzić swoją władzę w Zagłębiu **przez delegowanie specjalnego komisarza do terenów okupowanych,** na co Poincare się nie zgodził, motywując tem, że jeżeli bierny opór ustał, to mieszkańcy **żadnego komisarza nie potrzebują dla powrotu do pracy.**

Robotnicy istotnie powracają do pracy, a rady załogowe, jak np. w koksowni Heinrich-Gustaw . oświadczają inżynierom francuskim, że będą pracowali pod ich kontrolą.

N. P. R. na rozdrożu.

Grudziądz, 5 października.

Tem samem dostała się gazeta N. P. R. w Poznaniu **„Prawda" pod wpływ lewicy** i prowadziła stale politykę niezgodną z tem, do czego dążył p. dr. Wachowiak.

Prawica N. P. R. wpłynęła wprawdzie na Zarząd Zjednoczenia, iż „Prawdę" usunięto z drukarni Zjednoczenia. Pismo to jednak natychmiast znalazło opiekunów w t. zw. Młodej Polsce, małej grupie inteligentów, którzy narazie markują lewicowość, a jako oficerowie bez żołnierzy chętnieby się zbliżyli do N. P. R., licząc na ściślejszy sojusz polityczny.

Prawica N. P. R. **tym** sposobem pozbawioną była zupełnie w Poznaniu organu politycznego.

Wobec czego z początku zaczęto wydawać w Poznaniu „G ł o s Z j e d n o c z e n i a" a następnie sprowadzono do Poznania „W i a r u s a P o l s k i e g o" z Bochum, ażeby mieć **narzędzie do walki z „Prawdą" i lewicą N. P. R.** Walka ta niebawem się rozpoczęła. „Prawda" przywitała „Wiarusa" takimi komplimentami, jak np., że bracia robotnicy i zwolennicy własnego stronnictwa sprowadzili „Wiarusa Polskiego" do Poznania na to, aby zwalczać samodzielny ruch polityczny robotników i dokonać tego, czego nie mogły dokonać wpływy kapitalistów i klerykałów.

W życiu parlamentarnem zaczęło się zwycięstwo lewicy ujawniać coraz to częściej.

Poseł Wachowiak, jako prezes klubu i kierując polityką klubu w coraz trudniejszem był położeniu. Zamysły jego paraliżował klub coraz to częściej. Wskutek tego polityka N. P. R. stawała się chwiejną, zygzakowatą, nigdy nie wiedziano, czy pertraktacje z N. P. R. mogą doprowadzić do jakiegoś skutku czy też nie.

Prawica N. P. R. skłonna była do tego. ażeby razem z innemi stronnictwami stworzyć większość sejmową i wejść do rządu. Lewica się temu sprzeciwiła i sprzeciwiała skutecznie.

. N. P. R., głoszący wszędzie wzniosłe narodowe zasady, **popierała rozmaite rządy lewicowe i współdziała** w tym samym rządzie z **Niemcami, żydami i innemi mniejszościami narodowemi,** ale gdy chodziło o pójście ręka w rękę z stronnictwami polskiemi, wtedy N. P. R. oświadczyła, że z niemi pójść nie może.

Przykry to obraz stronnictwa, które ulegając wpływom lewicowym, publicznie daje się poznać, że **łatwiej mu w Polsce robić politykę ręka w rękę z obcemi narodowościami i socjalistami, aniżeli z obozem narod , wym.**

A jednak tak było!

Doszło na tem tle w klubie enpeerowskim do znacznych dyskusyj.

Klub senacki, składający się z trzech tylko członków, p r a w i c o w o usposobionych, ale nie mających wpływu na stronnictwo całe, **inną szedł drogą, inną drogą poszedł klub sejmowy.**

Podczas obrad już w nowym Sejmie N. P. R. hałaśliwością swoją i zachowaniem w niczem nie ustępowała socjalistom. a gdy przyszło do głosowania nad prowizorjum budżetowem, wtedy **klub sejmowy głosował przeciwko przedłożeniu,** klub senacki zaś głosował za prowizorjum. **Klub sejmowy N. P. R. zatem przeszedł do opozycji wobec rządu polskiego.** Klub senacki N. **P. R. poparł ten rząd.** Dziwne zjawisko, świadczące o tem, jak bardzo różnią się poglądy w obozie enpeerowskim.

Na zjeździe N. P. R. w Poznaniu, który się odbył przed kilkoma dniami, oraz na zebraniu Zarządu i Naczelnej Rady N. P. R. przedyskutowano ponownie tę sprawę i znowuż tu **odniosła lewica N. P. R. zwycięstwo, a jeden z członków lewicowych Poznańskiego** Zarządu Wojewódzkiego głosi po całym Poznaniu, że jednak zwyciężył ii przeprowadzili, że dr. **Wachowiakowo nie wolno wstąpić do rządu.**

Tak więc kierunek radykalny N. P. R. w Sejmie, pojmowany pierwotnie jako proste kłamstwo, zamienia się coraz to wyraźniej w celowe dążenie lewicowej większości N. P. R., który dziś w Narodowej Partji Robotniczej stanowczo ma przewagę.

Nic dziwnego, że w takich warunkach dr. Wachowiak pragnie się wycofać z politycznego ruchu. Zostawi on miejsce Popielom, Giszakom i Waszkiewiczom.

Oblicze Narodowej Partji Robotniczej staje się coraz wyraźniejsze, coraz jawniej i coraz więcej lewicowe, partja zaś w obecnym składzie opowiada się **za polityką lewicy** i wypowiada wojnę narodowemu obozowi i to wojnę nie podyktowaną czasem troską o stan robotniczy, i jego dobro, lecz wynikającą z politycznych przekonań lewicowych jej przewodników.

Gdyby chodziło o dobro materjalne robotnika, powinna N. P. R. całą siłą pójść razem z większością narodową, gdyż wie ona doskonale, że tylko taka większość potrafi Polskę postawić na nogi i zapewnić robotnikowi polskiemu zdrową, ekonomiczną przyszłość.

Jeżeli N. P. R. w obecnej ciężkiej dobie zamiast dopomóc większości — kamienie jej rzuca pod nogi, wyrządzi **ona krzywdę i szkodę w pierwszym rzędzie szerokim warstwom robotniczym, które najwięcej cierpią przez ciągłe zmiany waluty i idącą zatem drożyznę.**

Rząd nie boi się strajku pracowników państwowych.

(T e l e f o n e m o d n a s z e g o k o r e s p o n d e n t a.)

Warszawa, 5 października.

„Gazeta Warszawska" donosi, iż minister skarbu Kucharski na zebraniu Zw. Lud.-Nar. oświadczył, co następuje:

Pragnę, aby pracownicy państwowi dowiedzieli się, **że jest postanowieniem rządu, iż strajk przyśpieszy i ułatwi redukcję. Rząd strajku się nie boi, a strajk zemści się nietylko na inicjatorach, lecz i na wszystkich pracownikach na ich stanowisku.**

Urzędnicy otrzymują w tym miesiącu 18 proc. dodatku.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów, minnist. skarbu rozesłało w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich urzędów państwowych, polecając **w dn. 15 bm. wypłacić urzędnikom 18 proc. dodatek drożyźniany, obliczony na podstawie Komisji statystycznej z dnia 1 bm.**

* * *

W dniu 2 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli związków kooperatyw urzedników państw. i komunalnych, przy współudziale delegata min skarbu w sprawie **uregulowania sprawy kredytów dla kooperatyw urzędn. na zakup materjałów włókienniczych przed zimą,**

Również odbyła się wczoraj konferencja u komisarza Bajdy celem przyjścia z pomocą urzędnikom w sprawie za**kupów węgla na zimę.**

Imponujący Zjazd Chrześc. Dem. Województwa Poznańskiego.

Rezolucje. — Majątek kościelny a Państwo Polskie. — Uposażenie duchowieństwa w ziemie. — Zjazd wyraża Klub. part. Chrześc. Dem. a votum zaufania.

W związku z podanym przez nas wczoraj przebiegiem obrad Zjazdu Chrześc. Dem. Wojew. Poznańskiego, przyłączamy w całości znamienne i wysoce charakterystyczne rezolucje, uchwalone na owym Zjeździe. (Red.).

Grudziądz, 5 października.

I. **Zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji stwierdza, iż Chrześcijańska Demokracja, jako stronnictwo wyrastające z zasad katolickich, dąży do zapewnienia w Polsee Kościołowi katolickiemu jaknajwiększej niezależności i swobody, broniącego przed uszczuplaniem praw i krępowaniem działalności.**

Chrześcijańska Demokracja nie może zatem uchwalać ustaw i godzić się na rozporządzenia i działalność władz, oraz urzędów, które w jakikolwiek sposób są skierowane przeciw prawom naturalnym i konstytucyjnym Kościoła katolickiego lub które wymierzone są przeciw swobodnej i niekrępowanej jego działalności.

II. **Zjazd wojewódzki stwierdza, iż grabież, majątku kościelnego, dokonana przez państwa zaborcze nie uprawnia państwa polskiego do popełniania podobnego bezprawia. Przeciwnie, na Państwie Polskiem, które przejęło po zaborcach administrację znacznej ilości dóbr Kościołowi zabranych, ciąży obowiązek zwrotu zabranego Kościołowi mienia i przeznaczenia go coprędzej na pokrywanie potrzeb Kościołów i duchowieństwa.**

Wobec wiadomości, że urzędy państwowe dokonują w niektórych województwach. zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim parcelacji dóbr poduchowych i parafjalnych, bez zgody prawowitego właściciela, Kościoła katolickiego z korzyścią dla niewielu osób, obdzielonych ziemią po tanich cenach, a krzywdą dla parafji, na która spaść mogą ciężary pokrywane dawniej z majątku kościelnego, zjazd wzywa kluby parlamentarne, aby wszelkie wytężyły siły, by bezprawiu zagrodzić, a winnych urzędników usunąć i pociągnąć do odpowiedzialności.

III. **Doświadczenie wiekowe wykazało, iż najlepszą i najbezpieczniejszą formą zabezpieczenia pożytecznej działalności Kościoła i pożądanej w interesie Kościoła niezależności duchowieństwa jest uposażenie duchowieństwa w ziemię.**

Zarówno w interesie Kościoła jak i poszczególnych parafji Zjazd nie godzi się na zabieranie Kościołowi ziemi i zamianę na wypłatę pensji z następujących powodów:

a) z parcelacji ziem parafjalnych znaczne korzyści odniesie mała liczba włościan, a nie ogół parafji,

b) jeżeli rząd zobowiązawszy się do płacenia pensji duchownym,

1) nie będzie w stanie wypłacić pensyj,

2) uszczupli je nadmiernie — tak, iż pensja księdzu nie wystarczy,

3) jeżeli nie przychylna Kościołowi większość parlamentu uchwali pensyj księżom nie wypłacać.

wówczas z natury rzeczy cały ciężar utrzymania Duchowieństwa i Kościoła spadnie na wszystkich parafjan — zniewoli duchowieństwo do pobierania wysokich opłat za czynności kościelne.

Skutkiem nowych ciężarów, spadających na parafjan, będą nieporozumienia między duchowieństwem a wiernymi, ze szkodą dla zbawiennej działalności Kościoła. —

Wobec tego zjazd oświadcza się stanowczo przeciw zastosowaniu reformy rolnej do dóbr kościelnych.

IV. **Zjazd wojewódzki stwierdza, iż do dóbr kościelnych usiłuje się zastosować dalej, aniżeli u prywatnych osób posunięte wymagania, żądając zupełnego rozparcelowania, bez zachowania przewidzianego przy majątkach prywatnych obszaru nietykalnego.**

Zjazd protestuje wobec tego wyjątkowego przeciw Kościołowi katolickiemu skierowanego prawa, pozbawiającego Kościół katolicki przysługującego mu na mocy Konstytucji prawa posiadania ziemi.

Zjazd wojewódzki, widząc wzrost bezrobocia w Polsce, któremu zaradza tylko masowy wywóz robotnika polskiego za granicę, nie godzi się na parcelację majątków ziemskich, jeżeli w pierwszym rzędzie robotnicy tychże majątków nie będą mieli zapewnionego w Polsce mieszkania i pracy.

Żądamy, aby reformę rolną stosowano. pokąd się stosunki w Polsce nie zmienią w taki sposób, aby robotnik żaden nie stracił pracy, a finanse Polski nie doznały pogorszenia. gdyż spadek waluty najdotkliwiej odczuwa robotnik przez nową falę drożyzny.

W czasie tak ciężkim dla Polski nie godzi się dla większej korzyści chociażby kilku tysięcy rodzin, narażać kilkakrotnie większą ilość rodzin robotniczych na nędzę, a finanse Polski na nowe niebezpieczeństwo.

V. **Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, odbyty w Poznaniu w dniu 30 września 1923 r., oceniając nad wyraz trudne położenie ekonomiczne warstw robotniczych i urzędniczych wzywa najwyższe władze stronnictwa oraz Klub Poselski Sejmu i Senatu Chrześcijańskiej Demokracji, aby w kierunku poprawy bytu materjalnego robotników i urzędników poczyniły niezwłocznie energiczne kroki u Rządu.**

Oprócz jaknajszybszego zrealizowania rezolucji uchwalonej przez Klub Poselski Chrześcijańskiej Demokracji, Zjazd Wojewódzki, uważając dodatek zimowy przyznany pracownikom państw. w wysokości 30 proc. poborów za niewystarczający, żąda wypłacenia wszystkim pracownikom państwowym odpowiednich dodatków zimowych do poborów w terminie jaknajkrótszym. ponieważ położenie ekonomiczne pracowników państwowych z nadejściem pory zimowej ulegnie jeszcze dalszemu pogorszeniu.

VI. **Zjazd Wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji, obradujący w Poznaniu w niedzielę, dnia 30. 9. br., rozpatrzywszy cały szereg dowodów nielojalności N. D. w stosunku do Chrześcijańskiej Demokracji zakłada ostry protest przeciw mieszaniu się N. D. do wewnętrznych spraw naszego ruchu.**

VII. **Zjazd Wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji godzi się na program społeczny przyjęty przez Kluby parlamentarne Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazd wyraża nadto życzenie, aby Rząd polski, celem ujednolicenia warunków produkcji i usunięcia szkód, grożących przy międzynarodowej konferencji państwom społecznie więcej rozwiniętym, starał się o rozszerzenie obowiązujących w Polsce praw społecznych na wszystkie państwa kulturalne.**

Zjazd wojewódzki przyjął do wiadomości sprawozdanie prezesa z działalności posłów Ch. D. na terenie Wielkopolski i wyraża im swoje uznanie.

Do pracy około rozwoju Stronnictwa wzywa zjazd również wszystkich kandydatów polskich, członka Rad Miejskich oraz Rady Wojewódzkiej, tudzież wszystkich tych, którzy w przyszłości pragną w życiu politycznem stronnictwa brać wybitny udział.

Ruch towarzystw.

T-wo Sportowe „Olympia". Zwyczajne miesięczne zebranie członków odbędzie się w piątek, dnia 5 b. m. o godz 8-ej wiecz. w lokalu zebrań **hotelu Kellas'a.**

Z świata starczej tragedji i dziecięcej niedoli.

Grudziądz, 5 października.

Poza szumnem, bujnem, a rozlewnem miejskiem życiem gdzieś na ustroniu, w zaciszu leśnym dogorywa świat inny, świat starczej tragedji. —

To przytułek.

Mój Boże! litość wzbiera! Zapomiani przez krewnych, nikomu niepotrzebni wloką strzępy swego życia w oczekiwaniu na wieczny przytułek w grobie ci, którzy ongiś także byli farysami, którym również łopotały u ramion skrzydła młodości.

Dziś ruina ludzkiego życia.

Jak nietrwały i jak kruchy jest byt człowieka?!

* * *

Dzwonię! Brama się otwiera. Wchodzę do wnętrza. —

Inny świat. — Zapominam o wszystkiem i tylko tragiczne „Memento mori“ osnuwa myśl moją.

Wpadam w zadumę.

W głowie szumi mi „Memento“, w powietrzu czuć zaduch śmierci! Przyjdzie ona nieubłagna, wszechwładna pani i rozpocznie swe żniwo. — Tragiczne prawo natury.

Spostrzegam starca. Z tępą zadumą posągowo nieruchomy siedzi w mieszkaniu i błędnym wzrokiem patrzy w okno.

Gdzie błądzi myśl jego? Napewno nie w tej krainie, w której jest już tylko gościem na krótko, i to gościem niepożądanym.

Ochłap mu się rzuca!

Czy starzec ten, uginający się pod ciężarem dziewięciu przeszło krzyży, w obliczu śmierci żałować będzie, że to już koniec jego wędrówki życiowej?

Między wspomnieniem a nadzieją ubiega mu ta chwila ciężka; on fizycznie wprost już czuje, że dogorywa jego kaganiec życia, że co godzina co minuta bliższym jest tej wiecznej chwili, gdy w proch się obróci, aby żyć żywotem wiecznym. Podwójna tu nędza: łachman istnienia i niedostatek samego życia.

Interpeluję siostrę kierowniczkę:

—Jakże z zaprowiantowaniem, czy przytułek nie odczuwa braku żywnościowego?

— Nic wiele nam potrzeba — cichym, dobrotliwym, serdecznością nabrzmiałym głosem rzecze siostra, której najwyższym celem istnienia jest nieść ulgę nędzarzom. —

— Czy nie wiele, — to znaczy, że minimum zostaje zaspokojone?

— Przedewszystkiem odczuwamy ogromny brak mleka, a wszak starzec słaby, dogorywający, o żołądku źle funkcjonującym musi bezwzględnie żywić się tym jedynym posilnym produktem. Niech pan zobaczy: ot, tam leży staruszka niedługo wiek cały obciąży jej barki; nic jeść nie może, koniecznie jej potrzeba mleka, a skąd wziąć?

— A Magistrat, gdzie ofiarność społeczna? — pytam.

Siostra nie oskarża nikogo, nie dziwi się niczemu. Któżby tam myślał o tych, którzy są balastem życia; kto przy kielichu szampana wspomni, że i on kiedyś będzie starcem, że i on kiedyś może będzie ciężarem społeczeństwa.

Niefrasobliwość i beztroska są znamieniem czynów i myśli ludzkich.

— Jakże z opałem? —

— O tem już nie mówię, bo myśleć się boję. —

— Tyle tylko!

— Małoż jeszcze?

Zbudź się ofiarności ludzka! Czynniki magistrackie, władne i powołane do kierowania tym siedliskiem starczej tragedji, wnieście więcej światła promieni, słonecznej radości do serc tych zapomnianych i mrokiem dnia szarego otulonych istot, które niedługo staną mogą tam, przed obliczem Pana, przed Najwyższym Miłosierdziem! Niech zadrga serce!

Światek niedoli porzuconego dziecka!

Zwiedzam schludnie, czysto utrzymane ubikacje zakładu dla niemowląt przy ulicy ks. Budkiewicza.

Zbliżam się do łóżeczka.

Leży maleńkie bobo - podrzutek, znaleziony na dworcu.

Od kolebki temu dziecku towarzyszyć będzie przekleństwo życia. Podrzutek!

Nie przyhołubi go pierś matki, do snu nie ukołysze jej serdeczna melodja. —

Dziecina taka mała wytrzeszcza na mnie oczęta i patrzy, patrzy uporczywie.

Co w tej główce się kołacze, jest — li tam zarodek jakiej myśli?

Dalej znów leży embrjon ludzki, maleństwo ośmiomiesięczne o płowej główce, w drobnych rączkach trzyma smoczek.

Czy ono wie, że przez życie całe przejść musi samo bez jasnego uśmiechu, bez troskliwej matczynej ręki?

Salę, którą zwiedzam, zalega grobowa cisza.

Dziwi mnie, że maleństwa nie śpią i że żadne nie wyrwie się z krzykiem, nie słyszę płaczu. —

Czyżby czuły już lęk życia, czyżby podświadomie wiedziały, że są intruzami, zbędnym przedmiotem, porzuconym przez matkę?

Rozmawiam z siostrą kierowniczką. Naogół dzieci mają nieźle. Starsze dwuletnie bawią się w pokoiku. Siostra kierowniczka stara się tym dzieciom zastąpić to ciepło, tę opiekę troskliwą, opiekę matki, której tym niemowlętom brak jest od kolebki narodzin.

Przechodzę do następnych pokoi. Wszędzie czysto, miło. Spostrzegam dziecko, leży w łóżeczku. Siostra objaśnia mnie, iż jest to maleństwo zdradzające już rozstrój nerwowy, cierpiące na zaburzenie umysłowe. — Obok dzieci milutkich, ładnych widać i dzieci upośledzone.

* * *

W jednym dniu wrażeniem objąć zaranie młodoś i i zmierzch ludzkiego życia wystarczy, aby zbudziły się refleksje na temat przemijającej jak sen, lub mara ludzkiej egzystencji.

Czy tylko pesymizm owładnął mą myśl i duszę?

Ponad wszystkim góruje uczucie, że biegiem życia kieruje jakieś prawo wyższe, utrzymujące ciągłość egzystencji, że społeczność ludzka tym małym, wyciągającym rączęta do życia jak i tym starym, wznoszącym ręce ku krainie innego bytu — powinna przyjść z pomocą: jednym życie ułatwić, drugim resztki życia uczynić znośniejsze.

Kto wie co nas i nasze dzieci czeka. —

Res sacra miser! (es.)

Po zamknięciu kroniki.

Grudziądz, 5 października.

Trzeci koncert na rzecz odbudowy teatru.

A więc dziś w Tivoli spotkają się wszystkie warstwy społeczeństwa grudziądzkiego, aby obecnością swą poprzeć tak wzniosły cel, jak odbudowa teatru.

Wszyscy do kasy biletowej!

Wszyscy nie ociągając się, niech idą rzucić swój grosz na odbudowę nowej świątyni sztuki polskiej!

Nie masz między nami takiego, ktoby bez dostatecznego powodu, nie przybył na dzisiejszy wieczór muzyczno-wokalny

* * *

Z nader urozmaiconym i wykwintnym programem wystąpi dziś koło muzyczno-dramatyczne urzędników skarbowych w sali Tivoli.

Na ten interesujący wieczór składają się: występy chóru, po raz pierwszy debiutującego w Grudziądzu, śpiew w wykonaniu p. J. Macakowej, przy wytrawnym akompaniamencie dr. E, Frenddla, występy zespołu orkiestralnego, de klamacje i rzeczy wesołe w wykonaniu artystów teatru miejskiego oraz komedjo-opera ze śpiewami i tańcami.

* * *

Sala Tivoli wypełni się po brzegi.

Komukolwiek nie są obojętne najwyższe potrzeby duchowe naszego miasta i ktokolwiek czuje społecznie ten dziś bezwzględnie przyjdzie na koncert, aby połączyć przyjemne z pożytecznem,

A więc dziś!

—** Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu podaje do publicznej wiadomości że nakazy płatnicze dotyczące podatku przemysłowego (obrotowego)) za pierwsze półrocze 1923 zostały rozesłane z dniem 1 bm. Terminy i drogę odwołania od wymierzonego podatku, względnie ustalonego obrotu, tudzież terminy ratalnych wpłat zawiera szczegółowe objaśnienie w nakazie płatniczym. Niedoręczone nakazy płatnicze są do odebrania w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych przy ul. Lipowej Nr, 25 pokój Nr. 34.

—** POSZUKIWANIE TOWARZYSZÓW NIEWOLI. Pozostałący r.. 1915 w niewoli rosyjskiej, w Rosji w Kiecżewce,, półtawskiej gub. a mianowicie: Balcerzak, Kubisz, Peczyński, Skurczewski, Buława, Sypniewski, Stasiński Marciukowski i inni poszukiwani są w celach osobistych przez Zygmunta Lesiewicza, sędziego pokoju w Wizajnach, ziemia Suwalska.

—** NA KUCHNIĘ LUDOWĄ z okazji jej poświęcenia 500 000 k. złożyła Drukarnia Pomorska.

Zygzaki.

„W koło Macieju“.

— Dlaczego marka spada?
— Ponieważ nie jest oparta na złocie....
— Dlaczego rząd nie ma złota?
— Ponieważ nie ma pieniędzy.
— Dlaczego rząd nie ma pieniędzy?
— Bo ludność nie płaci podatków.
— Dlaczego ludność nie płaci podatków?
— Ponieważ twierdzi, że ludność nie ma dochodów.
— Dlaczego ludność nie ma dochodów?
— Ponieważ nie ma dobrego pieniądza.
— Dlaczego nie ma dobrego pieniądza?
— Bo marka spada.
— Dlaczego marka spada?
— Po cóż się zastanawiać, skoro można znaleźć odpowiedź na początku....

Kącik dla pań.

Modne kapelusze.

Tegoroczne modele jesienne kapeluszy nie przyniosły nam nic nowego. Pomimo pozornej rozmaitości, wszystkie małe kapelusze podzielić można na dwa typy: „cloche“ i „toque“ które walczą o palmę pierwszeństwa. Dotychczas szanse są równe. „Cloche“ jest lubiany za prostotę i zdolność odmładzania; toque“ jest bardziej stylowy, przypomina wytworne bibi z epoki drugiego cesarstwa, które wywiera tak olbrzymi wpływ na tegoroczną modę.

Jakkolwiek milutki jest model „cloche‘a“ to znów trudno nie przyznać iż tok z czarnego aksamitu, przybrany gronostajami, harmonizuje zarówno ze skromnym „tailleur“ jak i wytworną suknią wizytową! Ładny jest również złocistobrunatny tok, zakończony z tyłu wielką płaską kokardą. Śliczne są toczki wyszywane taśmą lub chenille; niezwykle elegancko i wytwornie wyglądają tiulowe écharpes, tworząc dokoła twarzy delikatną mgiełkę.

Moda nie zapomniała również o wprowadzeniu pełnej nowacji do kapeluszy sportowych. Szczególniejszą opieką otoczyła panie rozmiłowane w sporcie samochodowym: potworne okulary (mówię o prawdziwych sportsmenkach) zastąpiono woaletką z miki oszytą aksamitką. Jest to prawdziwa nowość a przytem jak praktyczna i ładna!

To też śmiało polecam ją szczęśliwym posiadaczkom samochodów!

Z dnia.

Na marginesie balu japońskiego.

Czytałem wczoraj o słusznych uwagach skierowanych pod adresem Czerwonego Krzyża, który, jakoby w słonecznej, uśmiechniętej beztrosce o tylu miejscowych potrzebujących pomocy, odczuł potrzebę ratowania dzieci japońskich.

Mimowoli ta niezgrabna chęć złożenia upominku w chwili

gdy fabryki zwalniają ojców rodzin z pracy,

gdy obdarte dzieci wzdłuż ul. Dworcowej

żebrzą o kawałek chleba,

gdy zgarbione kobiety czatują tylko na wozy zwożące śmieci, by w rupieciach doszukiwać się jeszcze węgielka czy innych dla nas bezwartościowych a dla nich tak jeszcze cennych nieużytków,

gdy za wozami zwożącymi z dworca drzewo czy węgiel, głowy kapusty lub owoc, snują się lękliwie kupki **zamorosanych** dzieci czekających na łup,

gdy już coraz mniej tych ludzi, umiejących i pragnących rozeznawać na twarzy boleść głodowych dni posiwiałych kalek, dla których nie masz nawet nikogo którzyby wolą samarytanina zechciał przynieść im litr ciepłej zupy z kuchni ludowej.., o tak, w chwili, gdy ta kuchnia ludowa czeka na wazy szczodrych rąk,— urządzanie rautu japońskiego jest czemś więcej, niż czynem niezgrabiasza.

W powodzi spiętych girland, przy rozbawionym gwarze uczestników, gdy gonią się tupoczące śmiechy, a o ściany olśnione światłem, odbija się świegot tańczących par, — myśleć o swoich **krzyczących** potrzebach, byłoby przecież rozwianiem poczętej w filantropijnych **sercach intencji dopomożenia japończykom, a wiemy wszyscy, że nas stać na wielki gest, choćby dla swoich był upiorem, błądzącym po ścianach mokrych suteren, piwnic, czy podobnych kryjówek ludzkich.**

O jakie to wszystko bezlitosne!

Jestem kuratorem ubogich w Grudziądzu i patrzę na tę z waszecia urządzoną kataryniadę, patrzę też na czarną przędzę życia moich, mi przez Urząd Ubogich wskazanych biedaków, których spojrzenia tak często pogrążają się ciężką zadumą, dla których skrzący blask słońca i podzwonne wieżycy naszej fary, dolatujące przez ciężkie kraty piwnicznej okiennicy, są jedyną **boską ucztą**, zwiastującą przybycie dobrej osoby, niosącej z pozdrowieniem kawałek chleba...

Kawał chleba dla swoich, dla bliższych, żądać można od Czcigodnego Zarządu, inscenizującego raut japoński!

Czerwony Krzyż w Grudziądzu ma wiele zasług za sobą, tak dobrze tkwiących w pamięci wszystkich, którzy z bliska czy oddali umieją pracę mierzyć sprawiedliwą miarą, a jednak **bal japoński** nie wlicza w ciąg tych czynów, które **smutnemu** bytowaniu opuszczonych, niosą ukojenie.

S. Wodwud.

Warszawa, 4. 10. (Pat.) W czwartek, t. j. w dniu otwarcia polsko-amerykańskiego bezpośredniego połączenia radjo-telegraficznego prezes Rady Ministrów p. Witos otrzymał następujące dwa telegramy:

Premier Witos. Warszawa. Z okazji otwarcia radjo-stacji przesyłamy życzenia rządowi oraz całemu narodowi. Podp. „Telegram Codzienny“.

Premier Witos. Warszawa. Otwarciu stacji radjo w Polsce towarzyszy uznanie wychodźtwa. Podp. „Kurjer Narodowy“ w Nowym Jorku.

Obydwa powyższe telegramy nadane zostały w Nowym Jorku w **języku polskim.**

*

W niemieckiej partji ludowej w Bawarji nastąpił rozłam. — Nowe stronnictwo oświadcza, że zadaniem jego będzie przygotowanie do nadchodzącej walki o wolność kraju.

Nowe stronnictwo wchodzi w styczność z działaczami monarchistycznemi.

Sprawy kościelne

Zgon arcybiskupa Stojana.

W dniu 29 września zmarł ks. dr. Antoni Stojan, arcybiskup ołomuniecki, w wieku 72 lat. Urodził się w r. 1851 w Benowie, koło Przerowa. Syn ludu, wyłącznie pracy i wielkim zdolnościom zawdzięczał osiągnięcie późniejszych godności.

Ks. Stojan rozwijał dawniej żywą działalność polityczną i był jednym z najwybitniejszych przywódców katolickiego stronnictwa ludowego na Morawach. W roku 1897 wszedł do b. Rady państwa w Wiedniu, od r. 1903 był członkiem sejmu w Bernie, zaś w r. 1920 został wybrany do czeskiego senatu.

Zjazd Okręg. Nauczycielstwa Pomorskiego

odbędzie się dnia 14. bm. i w przyszłą niedzielę o godz. 10-tej rano w Grudziądzu.

Jako protest przeciw zaproponowanemu przez Senat odrzuceniu awansu automatycznego dla nauczycielstwa Zarząd Główny w Warszawie „Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powszechnych w Polsce“ zarządził, aby we wszystkich okręgach urządzono corychlej okręgowe zjazdy delegatów.

Dyrekcja Pomorskiego Oddz. Okr. (Grudziądz, Rynek 15 I piętro, telefon 713) zwołuje niniejszem

Zjazd prezesów

wszystkich 57 Kół pomorskich na niedzielę, dnia 14. października br. o godz. 10 przed poł. (Grudziądz, „Bazar“, ul. Moniuszki) z następującym porządkiem dziennym:

1. Uczczenie 150-lecia Komisji Edukacyjnej i śmierci Konarskiego,
2. Sprawa opóźnionego wypłacania nauczycielstwu zaliczki i dodatków,
3. Uchwały Senatu, dotyczące ustawy o uposażeniu i ustawy emerytalnej (senator p. Siciński—Lwów),
4. Sprawy organizacyjne:
   a) Sprawozdanie Dyrekcji (dyr. biura p. Kalinowski),
   b) Stan organizacji — (p. poseł Nowicki),
   c) Nowe legitymacje i komunikaty, kwestjonarjusze (sekr. p. Zientarski).
   d) Składki i wydatki (skarbnik p. Wojanowski),
5. Wolne głosy i wnioski.

Wstęp na salę mają tylko członkowie Zarządu Okręgowego i prezesowie Kół, względnie ich zastępcy, zaopatrzeni w piśmienne upoważnienie, wystawione przez zarząd danego Koła.

Zjazd ten jest pod względem organizacyjnym decydujący. Powinnością każdego Koła jest wysłanie delegata, zaopatrzonego w piśmienne pełnomocnictwo reprezentowania danego Koła.

Dyrekcja Pom. Oddz. Okręg. „Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli Szkół Powsz. w Polsce“

(—) poseł Albin Nowicki, prezes. (—) Józef Zientarski sekretarz.

Niemieckie apetetyty na Pomorze.

Tajemnicze manewry „Reichswehry“ pruskiej w okolicach Działdowa.

Działdowo, 4 października.

Osoby przybyłe z zagranicy pruskiej do Działdowa opowiadają o gorączkowem ściąganiu oddziałów Reichswehry i nacjonalistycznych organizacyj Prus Wschodnich nad granicą w kierunku Działdowa.

Osoby, przybyłe z Prus Wschodnich stwierdzają dalej, że siły wojskowe w Prusach Wschodnich w razie dokonania przewrotu w Niemczech są przygotowane do uderzenia na kurytarz, przyczem liczą na poparcie litewskiej akcji przeciw Wilnu i Suwałkom.

Jego nazwisko związało się także z ruchem religijnym, dążącym do zjednoczenia całej Słowiańszczyzny w jednej religji. Był jednym ze współzałożycieli i duszą t. zw. „Apostolstwa św. Cyryla i Metodego“.

Schodzi ze zmarłym do grobu jedna z wybitniejszych postaci w katolicko-społecznym ruchu Europy, „człowiek ludu w stroju biskupim“, jak go określa radykalna „Prager Presse“, kapłan w każdym calu i wielki patriota czeski.

W środę zwłoki metropolity ołomunieckiego złożone zostaną w podziemiach Welehradu.

To i owo.

Według ustaw obowiązujących w Czechosłowacji, rozwiedziona żona nie ma prawa do spadku po swym byłym mężu. Natomiast mimo rozwodu wolno jej używać dalej jego nazwiska i wolno z nim razem mieszkać.

Wskutek tego może zdarzyć się taki wypadek, że dwa razy rozwiedziony mężczyzna będzie posiadał mieszkające z nim trzy żony o tem samem, co i on, nazwisku.

Z tego wynika, że Pepiczki mogą pod pokrywka prawa zakładać haremy!

* * *

Redakcję nowopowstałego w Gdańsku pisma „Baltische Presse“ stanowią pp. Wysocki (redaktor naczelny), Cieszyński i Ruszkowski.

* * *

W gdańskim obozie skrajnie lewicowo - komunistycznym zapanowała wielka konsternacja, albowiem okazało się, że jeden z towarzyszy, któremu nibardziej wierzono i ufano, — niejaki Hermann, zamieszkujący we Wrzeszczu, dopuszczał się stale od dłuższego czasu zdrady tajemnic komunistycznych.

Przydzieleni doń kontrwywiadowcy skonstatowali, że stał on na służbie obozów nacjonalistyczno-hakatystycznych i przewrotowych.

W kociołku intryżeg gdańskich raz po raz zaczyna się gotować, tym razem skandal nabrał cech krzykliwych — gdyż fakt powyższy połaskotał dotkliwie wszystkie czerwone podbrzusza sui generis polityków.

* * *

W wielkim dziele wykonania międzynarodowej mapy świata weźmie udział także i Polska, zaproszona ostatnio przez rząd angielski.

W związku z powyższą sprawą powołane zostało do życia centralne biuro przy naczelnym biurze pomiarów w Southampton.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Brunona. Wschód słońca 6.9 zachód 5.26 Wschód księżyca 12.58 zachód 3.46.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

O dodatek mundurowy dla policji państw.

Pisma warszawskie krytykują zniszczone już mundury policjantów, domagają się wypłacenia im dodatku na umundurowanie.

Policjanci np. w Kongresówce chodzą podobno w obszarpanych zupełnie mundurach, na czem cierpi tylko „prestige“ Policji Państwowej, która budzić powinna respekt i mieć posłuch u szerokich mas ludności. W naszej dzielnicy ubiór policjantów jest trochę w lepszym stanie, ale i dla nich dodatek mundurowy byłby niezbędny.

Wypłaceniu dodatku mundurowego dla policjantów stoi podobno na przeszkodzie nieuchwalenie ustawy o uposażeniu urzędników.

Rusini przestali bojkotować Uniwersytet lwowski.

Po trzech latach bojkotu uniwersytetu lwowskiego w bieżącym roku szkolnym daje się zauważyć silny napływ młodzieży ruskiej, która zapisuje się na Uniwersytet. Jasne jest, że bojkot Uniwersytetu młodzież ruska przerwała.

Głód i nędza na ulicach Berlina.

600 tysięcy Niemców w Berlinie korzysta z bezpłatnych obiadów.

Na ulicach Berlina dają się obecnie zauważyć charakterystyczne obrazki.

W godzinach południowych stoją w kilku punktach centralnych miasta wielkie kuchnie polowe, a obok nich długie i tłumne ogonki ludności ubogiej z blaszkami i naczyniami.

Obok najuboższych robotniczych sfer, widnieją wśród nich twarze ludzi z inteligencji, których głód zmusił do jawnego przyjmowania jałmużny. Oczekują oni na wydawanie obiadów bezpłatnych, którą to akcję podjęła t. zw. „Heilsarmee“ przy pomocy czynników rządowych i miejskich. Każdemu zgłaszającemu się, którego ubóstwo zostało uprzednio stwierdzone, wydawane są obiady skromne, ale obfite.

Korzysta z nich codziennie — jak podaje prasa berlińska — około 600 tysięcy najbardziej potrzebujących.

Zamknięcie 3 klas liceum żeńskiego w Chojnicach.

Smutny fakt przychodzi nam dziś zanotować.

Oto z ramienia Kuratorjum szkolnego w Chojnicach, tej twierdzy hakatyzmu do niedawna, zamknięto 3 najwyższe klasy leceum żeńskiego, motywując krok powyższy rozkazem Ministerstwa W. R. i O. P. aby zamykać wszystkie klasy nie posiadające przepisanej liczby uczniów.

Pomijając już obietnice p. Kuratora, który niedawno nawet obiecał rozbudować liceum żeń. w Chojnicach, w całej tej sprawie zastanawia jak można było zamykać częściowo polską szkołę licealną a pozostawiać otwartą szkołę niemiecką.

Zamknięte 3 klasy liczyły po 11, 5 i 7 uczenic, tymczasem szósta klasa miejscowego niemieckiego liceum liczy tylko 4 uczenice, a zamknięta nie została. Chyba przez zapomnienie się to nie stało, bo inaczej sobie tego tłumaczyć niepodobna.

Wogóle sprawa powyższa tak nagle i bez przygotowania spadła na obywatelstwo miejscowe powinna jak najprędzej być wyświetlona, gdyż tego wymaga wysoce wzburzona opinja publiczna.

Prezydent Wojciechowski . . . chrzestnym ojcem.

Rolnik z Odolanowa (woj. poznańskie) właściciel 7 morgów gruntu, Wacław Olszanowski, zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o pozwolenie wpisania Prezydenta do ksiąg metrykalnych jako ojca chrzestnego jego siódmego z rzędu syna Marjana.

Pan Prezydent uczynił zadość prośbie Olszanowskiego i ofiarował mu swój portret z własnoręcznym podpisem.

Ruch wychodźczy do Danji.

W ciągu miesiąca września ruch wychodźczy do Danji wynosi 100 osób. Są to kobiety z Zachodniej Małopolski, które uprzednio już pracowały w Danji przy uprawie buraków.

Statek szkolny „Lwów“ w Brazylji.

Statek szkolny „Lwów“, który przybył już do Brazylji, zawierał ładunek najrozmaitszych towarów przemysłu krajowego, między innemi 70 ton pługów, 30 ton surowców i 10 ton najrozmaitszych wyrobów, jak kilimy, zabawki drewniane, porcelana, wódki likiery, meble koszykowe etc.

Największym popytem w Brazylji cieszyć się mogą pługi i sierpy polskie ze względu na to, że pługi i sierpy wyrabiane w Ameryce Północnej nie nadają się do pracy w kolonjach polskich w Brazylji.

Ratyfikacja urzędników.

W myśl rozporządzenia Rady ministrów, w ministerjum pracy opracowuje się obecnie projekt, tzw. ratyfikacyj urzędników.

Ratyfikacji podlegli są wszyscy urzędnicy od najniższej kategorji począwszy, tj. od 12 do 6 stopnia włącznie. Ratyfikacja odbywa się na podstawie opinji kwalifikacyjnej, którą o każdym urzędniku powinien jego bezpośredni przełożony wydać. Na podstawie kwalifikacji otrzymuje urzędnik cenzus, wyrażający jego stopień zdolności do służby państwowej.

—** **Wielki wieczór muzykalno-wokalny** na odbudowę teatru z nadzwyczaj urozmaiconym programem odbędzie się dziś w piątek, dnia 5 października o godz. 8 wieczorem w salach „Tivoli“.

Na program złożą się m. in. śpiewy chórowe, solowe, deklamacje artystów, komedjo-opera w 1 akcie, oraz produkcje koła muzycznego.

Spodziewać się należy, że na ten wieczór do „Tivoli“ pospieszy całe obywatelstwo Grudziądza, przejęte solidarnie jedną myślą: stworzenia wielkiego ogniska kultury polskiej tu na zachodnich rubieżach Polski. Spodziewać się też należy, że do „Tivoli“ pospieszy każdy, komu idea krzewienia kultury na kresach jest drogą i że całość owego wieczoru będzie znów jedną cegiełką w budowie wielkiej świątyni sztuki i kultury narodowej w Grudziądzu.

W sobotę popołudniu o godz. 6-tej przedstawienie dla wojska „Bęben“.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar u p. Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia nr. 29.

Od godz. 6 i pół codziennie przy kasie teatru.

Bony na zniżki do nabycia w kancelarii teatru codziennie od godz. 10—1 i 6—8.

W przygotowaniu „Pan Damazy“, komedja Blizińskiego i „Za oceanem“, wodewil Zapperta.

—** **Nowe połączenie Gdańsk—Warszawa przez Grudziądz.** Jak się dowiadujemy, rozważa się w odpowiednich kołach zniesienie nocnego pociągu pospiesznego Gdańsk—Warszawa przez Malbork—Iławę niemiecką, a przesunięcie go wyłącznie poprzez terytorjum polskie i to przez Mławę—Grudziądz—Laskowice.

Pociąg ten przybywałby do Grudziądza z Warszawy około 6 rano, byłby w Gdańsku kilka minut po 9 rano. Wieczorem wychodziłby z Gdańska około ½9 i przyjeżdżałby krótko po 12 do Grudziądza, skąd ruszałby do Warszawy, gdzie stanąłby około 7 rano.

Pociąg ten ma rozpocząć kursować od 15 października. —

Wiadomość powyższą powita miasto nasze z wielką radością, bo zyskałoby tem samem dogodne bezpośrednie pospieszne połączenie do Gdańska i do Warszawy.

—** **W SPRAWIE WALKI Z ŻEBRACTWEM.** W dniu wczorajszym odbyła się w wydziale opieki społecznej przy Kom. Rządu konferencja z przedstawicielami magistratu w sprawie ustalenia systemu zwalczania żebractwa w Warszawie. Kom. Rządu przeznacza na ten cel jedno ze swoich znajdujących się w likwidacji schronisk reemigracyjnych. W lokalu tym magistrat winien dać schronisko dla bezdomnych żebraków.

—** **W SPRAWIE NOWEJ TARYFY PŁAC DLA ROBOTNIKÓW** opuszczona została przez omyłkę jedna pozycja w wczorajszem sprawozdaniu „Głosu Pomorskiego“. Mianowicie robotnicy od 18 do 21 lat otrzymują 11 400 mk. zaś robotnicy ponad 21 lat 16 400 mk. za godzinę.

—** **NA ODBUDOWĘ TEATRU MIEJSKIEGO** złożono w dalszym ciągu: Browar Kuntersztyn 6 000 000 mk., Firma Kiewe 2 000 000, p. Stanisław Florczak 1 000 000, p. Złobin Cyryl 10 zł., p. Czesława Doruchowska 1 000 000 mk., p. Kellas Jan (Hotel) 1 000 000 mk., p. Hernes Fabjan 3 000 000 mk., Urzędnicy Izby Skarbowej (p. r. Rozborski) 5 511 200 mk., p. dyr. Zasowski 1 000 000 mk.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Na rzecz Kuchni Ludowej złożył p. Ornas — dentysta, 1 000 000 mk., za co serdecznie dziękuje Kuchnia Ludowa.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Dowiadujemy się, że za pośrednictwem p. nauczyciela Redjarskiego w Dusocinie, gorliwego krzewiciela oświaty, zebrano na wieczorach bibliotekę Tow. Czytelń Ludowych na trzech wieczorkach razem 520 000 mk. — Powyższą kwotę wpłacono do kasy Sekretarjatu T. C. L. i zostanie zużyta na uzupełnienie tamtejszej nowozałożonej biblioteki.

Z Pomorza.

—** **ROGÓŹNO.** (Zebranie Z. Z. O. R.) odbędzie się nie wniedzielę, lecz w poniedziałek 8 października o godz. 4-tej w zwykłym lokalu dla miejscowości: Budy, Kłodki Sarnówka i Nowych Mostów.

W Szynwadzie odbędzie się takie zebranie we wtorek dnia 9 paźdź. o godz. 3-ciej w zwykłym lokalu, dla miejscowości: Szembruczka, Szembruka oraz okolicy. Osadnicy we własnym ineresie winni się jak najliczniej stawić gdyż na porządku dziennym sprawa przewłaszczeń i wysłanie delegacji do Warszawy.

—** **TORUŃ. (Utworzenie „Żołnierskiego Ogniska.")** Dzięki inicjatywie i staraniom Komendy Obozu Warownego powstała w Toruniu od dawna upragniona, niezbędnie potrzebna placówka kulturalno-oświatowa pod protektoratem pp. generałów Skierskiego i de Latoura.

Celem „Ogniska" jest rozwijanie i kształcenie serc, umysłów i ducha w środowisku podoficerów i szeregowych, oraz umożliwienie towarzyskiego współżycia podoficerom zawodowym i ich rodzinom, jakoteż dostarczenie wszystkim żołnierzom godziwych i tanich rozrywek.

Poświęcenie i otwarcie „Ogniska" odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godzinie 6 wieczorem.

—** **CHEŁMNO. (Rozwydrzenie Niemców).** W ub. poniedziałek w Brzozowie, pow. chełmiński, kolonista niemiecki nieznanego nazwiska napadł na powracającego z Chełmna w towarzystwie swych dzieci gospodarza Kazimierza Gerlacha, którego pobił do krwi. — Napad ten tłumaczyć należy jako akt nienawiści, gdyż osobistych zatargów pomiędzy nimi nie było.

—** **NOWEMIASTO. (Sołtys złodziejem własności państwowej).** Sołtys z okolicy Nowegomiasta p. Kl. dopuścił się — jak donosi „Drwęca" — kradzieży drzewa w państwowym lesie, korzystając z chwilowej nieobecności leśniczego. Podczas rewizji policja znalazła u niego 24 wałków świeżo zerzniętego drzewa.

Sołtys Kl. już dawno powinien był opuścić swój urząd, ale podtrzymywali go dotąd dość liczni zwolennicy. Obecnie będzie zmuszony napewno złożyć sołectwo, bo do złodzieja gmina zaufania mieć nie może.

—** **WĄBRZEŹNo. (Wyzysk młynarzy).** Przed kilku dniami aresztowała policja właściciela młyna parowego w Wąbrzeźnie p. S. za nadużycia paskarskie przy wymianie zboża. Aresztowany paskarz zbożowy, chcąc się wymknąć z rąk policji, usiłował wezwać robotników, pracujących w jego młynie, ale ci oświadczyli wręcz coś przeciwnego.

Jest to już drugi wypadek w Wąbrzeźnie aresztowania za nadużycia zbożowe.

(Słynny nożownik pod kluczem.) Znany w Wąbrzeźnie ze swych awanturniczych przygód, niejaki S., w podpitym już stanie wszczał w „Strzelnicy" bijatykę z gośćmi i kilku z nich poranił dotkliwie nożem. Awanturnika oddano w ręce policji.

—** **LIDZBARK. (Echa afery radnego Ettera).** Izba karna sądu powiatowego w Brodnicy zatwierdziła wyrok sądu powiatowego w Lidzbarku, zasądzający Ettera za obrazę czci, popełnioną przez oszczercze a nieprawdziwe posądzenie p. W., rendantki kasy miejskiej oszczędności w Lidzbarku.

Również zatwierdziła wyrok uwalniający burmistrza miasta p. Rochona we wszystkich wypadkach, w których Etter burmistrzowi wytoczył skargę.

—** **TCZEW. (Bójka niewieścia na ulicy.)** Jak donosi „Dz. Chojnicki" dwie kobiety w Tczewie pokłóciły się z sobą na ulicy o wysokość komornego. Lokatorka, podobno żona jakiegoś urzędnika, wyciągnęła w końcu rewolwer i strzeliła do swej nieprzyjaciółki, ale jej nie trafiła. Gdy jej rewolwer odebrano, poleciała po garnek ukropu i chciała wrzątkiem swoją gospodynię oblać, ale w międzyczasie nadszedł policjant i kobiety rozdwoił.

Winowajczyni nie chciała jednak pieszo pójść na policję. Musiano sprowadzić wóz, wpakowano w niego jadowitą kobietę i odstawiono na policję.

—** **CHOJNICE. (Radca magistratu — spekulantem żywnościowym).** Pewien kupiec żelazny a zarazem radca magistratu chojnickiego urządził obok swego składu jeszcze hurtownię masła.

Ponieważ jednak z konsumentów mało kto wiedział o istnieniu jego hurtowni, przeto właściciel starał się masło ulokować u wdzięczniejszych odbiorców.

Nie musiało się to bardzo podobać prokuraturze, bo zawiesiła czynności hurtowni na zawsze, a jej organizatorem zajął się podobno prokurator.

(Niemczyzna panuje jeszcze wszechwładnie). „Pomorzanin" ubolewa nad tem, iż miasto Chojnice smutnie się przedstawia jeszcze pod względem polskości. W składach mówi się tylko po niemiecku, tak samo na ulicy i w niektórych urzędach i biurach.

Życie Polaków w tych warunkach nie może być przyjemne. —

—** **PUCK. (Stan rybołówstwa).** W pierwszej połowie września pojawiły się koło Helu śledzie, które łowiono głębokiemi sieciami. Pozatem łowiono flondry. Rozpoczęto wystawianie więcierzy na węgorze, które dotąd łowiono tylko haczykami.

Już drugi rok zjawiają się na małem morzu makrele lecz tak samo jak w roku ubiegłym w ilości nieznacznej. Ukazały się 26 lipca i do końca miesiąca ułowiono ich 200 kg.

Ponieważ całkowite połowy nie znajdowały odbiorców na wybrzeżu, a wywóz do Gdańska był utrudniony z przyczyny rozporządzenia Ministra Skarbu o przymusie inkasowania walut obcych, więc od 15-go rybacy zaprzestali łowów i okoliczność ta wpłynęła również na ilość ułowionej ryby.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Kradzież w ambulatorjum dentystycznem).** Przed kilku dniami włamywacze bydgoscy dostali się do ambulatorjum dentystycznego na ulicy Dr. Emila Warmińskiego. Nic znaleźli tam żadnej gotówki, ale przynajmniej zabrali i wynieśli narzędzia i materjały dentystyczne wartości najmniej 50 miljonów marek.

—** **ŁÓDŹ. (Rozbudowa miasta).** W najbliższych dniach zostanie zwołana konferencja przy udziale ministerstwa kolei i spraw wewnętrznych oraz przedstawicieli miasta w sprawie rozbudowy miasta i przeniesienie dworca warszawskiego w Łodzi.

Po przeniesieniu dworca zostanie zmieniony most Kilińskiego, co pozwoli na przeprowadzenie tamtędy nowej linji tramwajowej. Wydział zabudowy miasta wypracował już odpowiednie plany, które wkrótce będą wprowadzone w czyn —

—** **WARSZAWA. (Odzyskanie skradzionych sreber u hr. Zamojskiego.)** Na dworcu głównym w Warszawie podczas rewizji w jednym z koszów znaleziono skradzione srebro, które było zapakowane tuzinami, poukładane systematycznie, na wierzchu przykryte portjerą. Kosz wraz ze srebrem ważył przeszło 3 centnary.

Kosz ten został zabrany do urzędu śledczego, gdzie cała zawartość była okazana administratorowi majątków hr. Zamojskiego, p. Janowi Krasickiemu, który przedmioty te poznał i stwierdził, iż należą one do poszkodowanego.

Z całego świata.

—** **Butelka wina w Berlinie ...miljard marek.** W tych dniach policja berlińska znów zamknęła szereg szulerni i restauracji nocnych, istniejących wbrew zakazowi policyjnemu. —

W lokalach tych butelka wina kosztowała — miljard marek.

—** **Ciekawa katastrofa uliczna w Paryżu.** Na przedmieściu Strasbourg w Paryżu po przejściu automobilu ciężarowego, zawaliły się 2 domy, co pociągnęło liczne ofiary w zabitych i rannych.

—** **Choroba księżniczki Joanny.** Nagłe pogorszenie stanu zdrowia księżniczki Joanny rzuciło niepokój na całe Włochy. Nadworny kapelan nie wychodzi z pałacu. Dokoła pałacu cisną się mieszkańcy celem szybszego otrzymania wiadomości o stanie chorej, w okolicznych kościołach modlą się o możliwie najszybsze jej wyzdrowienie.

—** **Walka żywiołów w Ameryce.** Orkan i trąba powietrzna w zachodniej Yowa oraz we wschodniej Nebrasce poczyniły wielkie spustoszenia. Dotychczas donoszą o 13 ofiarach w ludziach. Jest także wielu rannych.

—** **Śmierć słynnego strzelca w Londynie.** Zmarł Nemrod strzelców angielskich, markiz de Ripon, więcej znany pod nazwiskiem Lorda de Grey w wieku lat 72. Ilość zwierza ubitego przez markiza w ciągu 40-tu ostatnich lat obliczają na miljon głów. Sławny ten strzelec zabił pewnego dnia 900 zajęcy.

—** **Defraudacja biljonowa.** Z Berlina donoszą, że w wielkim banku kolońskim dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę przeszło biljona marek 19-letni urzędnik, który zbiegł.

—** **Katastrofa kolejowa w Czechach.** Z Pragi donoszą, o zderzeniu się pociągu osobowego z towarowym, przyczem 8-miu podróżnych i palacz pociągu osobowego odnieśli lekkie rany. Ponadto wykoleiło się 8 wagonów i uległo znacznemu uszkodzeniu.

—** **Czeska katastrofa lotnicza.** W jednej z czeskich szkół lotniczych wydarzył się temi dniami nieszczęśliwy wypadek. Uczeń tej szkoły spadł z aeroplanem do stawu i odniósł ciężkie rany w głowę, tak, że w beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala. Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu.

—** **Skazanie sprawcy zamachu na Pasicza.** Miljutin Raficz, sprawca zamachu na życie Pasicza, dokonanego 27 czerwca br., został skazany na 20 lat ciężkich robót.

—** **Śnieg we Włoszech.** W Alpach Weneckich, w Weronie i Vicence spadł śnieg, niszcząc zbiory tytoniu. Ten opad śnieżny poprzedziły wielkie burze.

—** **Śmierć 60 górników w kopalni.** Wskutek zalewu kopalni we Falkirk w Szkocji, 60 górników straciło życie.

—** **Osobliwe uczczenie rocznicy urodzin.** 70-letnia Amerykanka, Anna Vanslake, chcąc uczcić 70 rocznicę swoich urodzin, przepłynęła przestrzeń, wynoszącą 16 kilometrów. Jubilatka została niedawno wyleczona z choroby, na którą cierpiała przez lat 12.

Rozmaitości.

× **Maeterlinck monarchistą.** Jak donoszą z Paryża, Maurycy Maeterlinck przyłączył się do ruchu monarchicznego, reprezentowanego we Francji przez „Action Francaise" Daudeta.

W różnych kołach politycznych Francji wadomość ta wywołała wielkie wrażenie. Maeterlinck zatem uzasadnia w liście, nadesłanym do paryskiego „Eclair'a" powody, które skłoniły go do wypowiedzenia się za ruchem monarchicznym. Słynny autor pisze między innemi w tym liście:

„Dobra monarchja jest w każdym razie lepsza, niż zła rzeczpospolita".

× **O wznowienie haremów.** W roku ubiegłym tureckie zgromadzenie narodowe w Angorze zniosło wielożeństwo w Turcji pomimo gwałtownej kontragitacji turków starego pokroju.

Uchwała ta jednak, powzięta głównie pod wpływem Kemala baszy, który jest monogamistą, nie osłabiła agitacji za utrzymaniem haremów.

Przeciwnie, agitacja ta wzmocniła się bardzo ostatniemi czasy. Na czele tego ruchu stoi nauczyciel, Salib Hodża, który, między innemi, na poparcie swych dowodów przytacza fakt, że w Turcji istnieje o miljon kobiet więcej, niż mężczyzn a zaradzić wypływającemu stąd złu można tylko przez pozwolenie ludziom, których stać na to, utrzymywania haremów.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

8% pożyczka złota.

Ogłoszono rozporządzenie p. ministra skarbu z dn. 29 września 1923 r. w przedmiocie wypłaty procentów od 8 proc. państwowej pożyczki złotej z 1922 r.

Kupony obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej z 1922 r. z datą płatności 1 października 1923 r. opiewające na złote, płatne są w markach polskich po kursie 51,800 za jeden złoty. Zgodnie z tem kupony nr. 2 obligacji, opiewających na 10 złotych. opłacane są kwotą 20,720 mk. kupony zaś nr. 2 od obligacji opiewających na 50 złotych, opłacane są kwotą 103.600 mk.

Stopa procentowa w Niemczech.

Zmiany stopy procentowej Banku Rzeszy niemieckiej w roku bieżącym były następujące:

	stopa dyskontowa	stopa lombardowa
18 stycznia	12	13
23 kwietnia	18	19
2 sierpnia	30	31
15 września	90	10

Płace w Gdańsku.

Zarobek dzienny robotnika portowego za okres od 1—2 października wynosi **312** milionów dziennie.

Podrożenie książek.

Stały mnożnik księgarski został podniesiony na październik z 30 000 na 40 000. — A więc książki zdrożały o 33 procent.

Cena cukru.

Ustalono następującą cenę cukru na pierwszą dekadę października. Za kilo kryształu — 38.000 mk., a za kilo kostki — 52.000, biorąc za podstawę obliczenia kurs złotego 45.000 mk. Po tej cenie obowiązane są sprzedawać cukier od dnia dzisiejszego do 10-go włącznie te wszystkie instytucje, które otrzymują cukier za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, a więc kooperatywy urzędnicze i robotnicze, instytucje społeczne itp.

Fatalne skutki wzrostu cen przemyśle,

Wzrost cen polskich produktów przemysłowych ponad normy światowe zwłaszcza w gałęzi włókienniczej, sprawia, iż wyroby polskie po włączeniu Gdańska w polskie granice celne i gospodarcze, zdołały wyprzeć wyroby niemieckie,coraz **bardziej zaczynają tracić rynek gdański.** Mimo wysokiego cła wyroby niemieckie znowu kalkulują się taniej od polskich. Okoliczność ta, z uwagi nad znaczeniem Gdańska jako największego centrum handlowego nad Bałtykiem — niekorzystnie odbija się na polskim handlu i zbycie polskich wyrobów przemysłowych w krajach bałtyckich.

Przewłaszczenie na osady ziemskie zależy od uiszczenia należytości.

Ministerjum reformy rolnej przeprowadza obecnie szacunek ziemi, rozparcelowanej od chwili powstania Gł. Urzędu Ziemskiego,, celem ściągnięcia opłat od nabywców, którzy należności dotąd nie uiścili.

Ci którzy natychmiast uiszczą należne sumy, korzystać będą z 10-proc. zniżki, oraz będą mogli natychmiast uzyskać przewłaszczenie.

Rolników, którzy z uzasadnionych powodów nie będą w stanie zapłacić min. reform rolnych rozłoży należną sumę na raty. Przewłaszczenie jednak ci ostatni będą mogli uzyskać dopiero po uchwaleniu przez Sejm odpowiedniej noweli,

Przyszła ustawa o Izbach handlowych

Między ustawami, które wpłyną do Sejmu na najbliższej sesji, znajdzie się ustawa o Izbach Handlowych. Instytucje te w b. Kongresówce nie były znane.

Rząd dążąc do ujednostajnienia ustawodawstwa przemysłowego w całym kraju, odczuwa brak takich Izb, jako organów opinjodawczych.

Min. przemysłu i handlu wniesie również tej jesieni do Sejmu projekt ustawy probierczej, która ma wytworzyć organ państwowy, do urzędowego cechowania przedmiotów wartościowych.

Informacje.

Na mocy wzajemnej wymiany przekazów pocztowych ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dopuszcza się tylko przekazy zwykłe; Najwyższa kwota przekazów ze St. Zjednoczonych Ameryki Północnej do Polski nie może przewyższać 100 dolarów; kwota zaś przekazów z Polski do St. Zjednoczonych Ameryki Półn. nie może przewyższać kwoty, dopuszczonej w wewnętrznym obrocie przekazowym.

* * * *

W najbliższym czasie na liście zakazującej wwozu zostaną umieszczone: jedwab, owoce południowe i automobile luksusowe.

* * *

Aparat mierniczo-gorzelniany został wynaleziony przez p. Marcina Bobera ze Lwowa i cieszy się wielkiem poparciem p. ministra skarbu.

* * *

Z Równego donoszą, że tamt. władze wojskowe i przedsiębiorstwa zajęły się nowym polskim wynalazkiem a mianowicie: czołgiem systemu prof. Czerwińskiego,

Próby aparatu wykazały jego zdolność biegu po stromych górach, a w wodzie i błocie poruszać się ma niegorzej niż płazy.

Marka a rubel.

Komisarz do spraw finansowych w Rosji sowieckiej Sokolnikow oświadczył na konferencji z dziennikarzami w Berlinie, że jeśli Niemcy odmówią notowania na giełdach swoich waluty sowieckiej, to rząd sowiecki odpowie na to zakazem przywozu do Rosji marek niemieckich.

P. K. O. wstrzymuje wkłady złote.

Ze względu na wstrzymanie przez min. skarbu sprzedaży bonów złotowych Komitet dyrekcyjny P. K. O. postanowił zawiesić przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, obliczanych w złotych polskich na książeczki oszczędnościowe., Narazie P. K. O. nie wypowiada właścicielom książeczek, złożonych już oszczędności złotowych.

Wypłaty w ramach dotychczasowych przepisów uskuteczniane będą po kursie 50 800 mk. za 1 zł, pol,, aż do czasu ustalenia nowego kursu przez min. skarbu, co jak wiadomo, nastąpi przed terminami płatności bonów złotowych serji B. C i D.

Ile powinna kosztować mąka?

Na konferencji odbytej 28 września w Oddziale walki z lichwą przy komisarjacie rządu, w której wzięli udział właściciele młynów w Warszawie, przedstawiciele rolnictwa, konsumentów i wydz. zaopatryw, m. Warszawy uzgodniono ostatecznie po przedstawieniu kalkulacji przez młynarzy, iż cena przetworów zboża nie powinna przekraczać cen surowca zbożowego loco stacja załadowania z doliczeniem kosztów przerobu w wysokości 39 procent.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

W dniu 3-go października, o go- dzinie 4 popołudniu, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier i wujek ś. p.

Jan Piwowarski

w 58 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Grudziądz, dnia 3. X. 23.

Msza żałobna w sobotę o godzinie 9-tej rano, pogrzeb w niedzielę o go dzinie 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Groblowej nr. 50. (7894

W środę, dn. 3. bm., zasnął w Bogu nasz kochany kolega i zastępca cechmistrza

ś. p.

Jan Piwowarski

w 58 roku życia.

Do cechu naszego należał on od przeszło 30 lat, a pamięć jego czcić będziemy na zawsze.

Cech Krawiecki Grudziądz
St. Rost, cechmistrz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. b. m. o godzinie 2-ej po południu z domu żałoby przy ul. Groblowej 50. (7998

W dniu 4 bm., o godzinie 8 wieczorem powiększyła grono aniołów nasza najukochańsza

Jadwisia

o czem donoszą stroskani

Rodzice Bazera z żoną.

Uchwała

o pobieraniu opłat od umów przeniesienia własności nieruchomości.

Na podstawie art. 2 ust. z dnia 21. 9. 22 r. w przedmiocie uchylania podatków (opłat) od przyrostu wartości oraz o pobieraniu przez ciała samorządowe opłat od umów o przejście własności nieruchomości (Dz. Ust Rz. P. Nr. 88. poz. 785) uchwaliła w dniu 16 lipca 1923 r. Rada Miejska w Grudziądzu ze zastrzeżeniem zatwierdzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu, co następuje:

§ 1.

Umowy o przeniesienie własności nieruchomości, od których pobiera się państwowy podatek stemplowy, przewidziany w §§ 2 i 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14. 10. 22 w przedmiocie zmiany niektórych postanowień stemplowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 90. poz. 845) podlegają opłacie na rzecz miasta Grudziądza o ile nieruchomości będące przedmiotem przeniesienia własności, znajdują się w jego obrębie i o ile umowy wspomniane nie podlegają podatkowi spadkowemu lub od darowizn.

§ 2.

Opłata wynosi 4% sumy, która służy za podstawę do wymiaru państwowej opłaty stemplowej (należytości).

Do wymiaru, poboru, ściągania i zwrotu opłaty jak i sprostowania wymiaru stosuje się przepisy rozporządzenia wykonawczego z dnia 20. 1. 1923 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 13 poz. 85).

§ 4.

Uchwała powyższa wchodzi w życie z dniem 14-tym następującym po dniu ogłoszenia stawek w Monitorze polskim.

Grudziądz, dnia 16 lipca 1923 r.

Rada Miejska.

(—) Szychowski. (—) J. Wałęsa.

W imieniu i z upoważnienia Ministra Skarbu wyrażam zgodę.

Grudziądz, dnia 13 września 1923 r.

Kierownik
Pomorskiej Izby Skarbowej.

(pieczęć) (—) Solman.

L. dz. 46959-V-2477/23.

Wojewoda Pomorski
Wydział Samorządowy.
L. dz. IV. a 2262/23.
Dot. pobierania opłat.

Toruń, dnia 23 września 1923 r.

Zatwierdzenie.

Działając w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu na podstawie upoważnienia udzielonego reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 maja 1923 r. L. dz. S. P. 136.23 oraz § 1. punkt III. instrukcji dla naczelnych prezesów z 31 grudnia 1825 r. (zbiór praw pr. str. 1826 I.)

zatwierdzam

w porozumieniu się z Dyrektorem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu na zasadzie art. 2. ustawy z dnia 21 września 1922 r. (Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 88 poz. 785) uchwałę Rady Miejskiej miasta Grudziądza z dnia 16 lipca 1923 r. dotyczącą pobierania opłat od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

(pieczęć) **Za Wojewodę:**
6725 (—) Peszkowski.